



Raport z rynku walutowego

piątek, 2 marca 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pierwsza sesja marca nie przyniosła silniejszych zmian na rynku akcji w Warszawie i przy relatywnie niedużych obrotach giełdowych (666 milionów złotych) WIG stracił 0,06%, a WIG20 zyskał 0,16%. Mimo dwóch publikacji z polskiej gospodarki (PMI dla przemysłu za luty oraz Produkt Krajowy Brutto za IV kwartał) nie doszło również na rynku walutowym do istotnych zmian, choć naruszenie średnioterminowego wsparcia w rejonie 4,1000 w przypadku EUR/PLN może zapowiadać już wkrótce takie zmiany. Zestawienie danych z Unii Europejskiej za styczeń tego roku dotyczących bezrobocia tym razem uplasują nasz kraj w znacznie lepszym miejscu niż było to w przypadku inflacji. Średnia stopa bezrobocia dla całej Unii ukształtowała się na poziomie 10,1%, czyli dokładnie tyle ile zanotowała polska gospodarka w styczniu. Odsetek pozostających bez pracy w Polsce utrzymał się na poziomie z grudnia ubiegłego roku i biorąc pod uwagę poprzednie dwa miesiące można powiedzieć, że w ocenie metodologii Eurostatu jest stabilny (w październiku i listopadzie 2011 roku stopa bezrobocia wyniosła 10%). W mediach pojawiła się kolejna wypowiedź jednego z członków Rady Polityki Pieniężnej, która potwierdziła, że obniżka stóp procentowych jest mniej prawdopodobna niż pozostałe działania. Tym razem za takim scenariuszem opowiedziała się Anna Zielińska Głębocka, choć nie powinno to dziwić, skoro należy ona do najzagorzalszych zwolenników zacieśniania polityki pieniężnej w Radzie.

Para EUR/PLN odbiła się na razie od poziomu 4,1000. Układ wskaźników sugeruje możliwość chwilowego zakończenia aprecjacji naszej waluty. RSI 1 H potwierdza tą tezę znajdując się w strefie wyprzedania. Porównując wykres tego wskaźnika oraz kursu waluty można zaobserwować dywergencję, co dodatkowo może stymulować próbę odreagowania. Najbliższym oporem jest poziom 4,1240, który to jest dołkiem z 17 i 31 sierpnia 2011. Kolejny opór to 4,1520, który jest częścią linii kanału spadkowego trwającego od 5 stycznia 2012. Dopiero jej pokonanie mogłoby sugerować większą skalę deprecjacji złotego. Najbliższe wsparcie to 4,0750, którego pokonanie mogłoby doprowadzić do lawinowej aprecjacji złotego. Wydaje się jednak mało prawdopodobny taki scenariusz w najbliższych godzinach ze względu na układ wskaźników. Na wykresie USD/PLN można



zaobserwować próbę wygenerowania formacji podwójnego dna. RSI 1H sugeruje możliwość wzrostów na tej parze jednak w ograniczonym zakresie. Najbliższy opór znajduje się na poziomie 3,1250, który to jest szczytem z 27 lutego oraz pośrednio dołkiem z 8 lutego. Oporem, którego pokonanie mogłoby sugerować trwalsze osłabienie złotego to 3,1600. Najbliższe wsparcie to 3,0200, pokonanie którego mogłoby dopiero doprowadzić do dalszego umocnienia naszej waluty.

Rynek światowy

Czwartkowy handel prawie od początku premiował posiadaczy akcji, zarówno w Europie, jak i za Oceanem. Tym samym indeksy giełdowe zanotowały na koniec sesji wzrosty o znaczącym zasięgu (DAX zyskał bowiem 1,25%, a S&P500 0,62%), który potwierdził optymizm inwestorów. A wszystko pomimo kontrowersji związanych z wczorajszą decyzją ISDA (International Swaps and Derivatives Association), która przekładana była w czasie i na koniec zaskoczyła część rynku nie uruchamiając greckich CDS-ów. Komunikat Stowarzyszenia o nie wypłaceniu ubezpieczenia w wysokości około 3,25 miliarda USD dla wierzycieli Grecji, którzy po ostatnich wydarzeniach (m.in. obniżce ratingu Grecji przez agencję S&P do poziomu częściowej niewypłacalności tego kraju) słusznie obawiali się o swoje pieniądze mogą czuć się zawiedzeni. Co zatem musi się stać, aby doszło do wypłacenia odszkodowania? Jak na razie wszystko wskazuje, że Grecja uniknie upadłości, jak twierdzi szef Eurogrupy Jean-Claude Juncker, który stwierdził wczoraj na zakończenie posiedzenia ministrów finansów strefy euro, że Grecja spełniła wszystkie warunki stawiane przez kredytodawców.

EUR/USD ponownie testuje poziom 1,3300. Układ wskaźników sugeruje, iż aprecjacja dolara była prawdziwa, jednak obecnie jest już ograniczony zasięg tego ruchu (rośnie prawdopodobieństwo korekty). Potwierdzeniem tej tezy jest układ RSI 1H, na którym można zaobserwować dywergencję relacji do wykresu. Najbliższym silnym wsparciem jest poziom 1,3250 – 1,3270, który to jest szczytem z 20-21 lutego. Oporem jest natomiast górne ograniczenie kanału spadkowego trwającego od 29 lutego. Linia ta znajduje się na poziomie 1,3370. Możliwym jest, iż umacnianie dolara będzie trwało podczas handlu europejskiego, natomiast zmiana kierunku nastąpi dopiero podczas handlu za Oceanem. Należy oczywiście pamiętać o wpływie informacji makroekonomicznych oraz wypowiedzi polityków, które mają ostatnio znaczący wpływ na kursy.